# Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok II. Katowice, dnia 15-go grudnia 1929 r. Nr. 24.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50, kwartalnie zł. 2.00.



# Na schyłku roku.

Gdy stajemy u końca długiego szeregu zbiegających już dni 1929 roku, winniśmy spojrzeć poza siebie, zrobić przegląd dokonanych czynności, porównać go z zamiarami i planami jakie roiliśmy na jego początku. Lecz przedewszystkiem powinniśmy porównać rezultaty całorocznej pracy z tem co było i z tem co jest a z tem co powinno być dokonane.

Wszyscy, każdy na swem stanowisku, musimy uczynić szczegółowy przegląd naszej działalności, a celem jaknajdokładniejszego oświetlenia sobie przebiegu i rezultatów naszych prac dokonanych w tym okresie, należy uprzytomnić sobie, które czynności i w jakim celu były zaprojektowane, co pragnęliśmy przez nie osiągnąć a co osiągnęliśmy, tudzież jakie przyczyny oddziałały ujemnie na rezultaty rzeczonych projektów.

Zestawienie to będzie wspaniałym środkiem wzbogacenia naszego doświadczenia organizacyjnego. Bowiem nie nazajutrz, lecz w perspektywie miesięcy czy choćby tylko tygodni od dnia spełnionych czynności, w atmosferze pozbawionej podniecenia najrozmaitszemi uczuciami niemającemi istotnego związku z ideą naszych zadań, jesteśmy zdolni należycie ocenić rezultat naszych wysiłków i rozpoznać dokładnie drogi, jakiemi kroczyć nam wypadnie ku wspólnym celom w roku przyszłym.

Zmobilizujemy wtedy naszą energję a podsyciwszy ją umiłowaniem szczytnych haseł przyświecających naszej służbie społecznej, będziemy w możności dokonać wielkich rzeczy.

Bowiem tak wiele, tak bardzo wiele jeszcze pracy zalega na niwie naszego, śląskiego pożarnictwa. Tyle jeszcze potrzeba wysiłków, tak wielkiego umiłowania idei, aby osiągnąć cel naszych dążeń — usprawnienie organizacyjne, wzajemną miłość braterską, powszechną ofiarność w karnej służbie dobra publicznego.

Za kilkanaście dni wkroczymy w nowy okres pracy naszej, w nowy okres życia organizacyjnego. Pozostawmy u jego progu wszelkie błędy i niedomagania jakie stwierdziliśmy w tegorocznej działalności, wszystko to co było hamulcem należytego rozwoju technicznego i organizacyjnego naszego strażactwa. Wnieśmy z sobą w ten nowy okres doświadczenia zdobyte w wysiłkach roku bieżącego. A przedewszystkiem, powitajmy ten zbliżający się nowy rok naszej pracy obywatelskiej, trudu społecznego, spotęgowanem umiłowaniem naszej idei.

Pamiętajmy, iż w pracy naszej na chwałę Bożą, pożytek bliźnim i chlubę Ojczyzny, przyświeca nam wielkie hasło:

„Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!“

*R.*

*Kochanej Braci Strażackiej*

*oraz wszystkim Przyjacielom strażactwa, Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma serdeczne życzenia*

*Wesołych Świąt*

*przesyła*

*Redakcja.*

# Własności gaśnicze wody.

W artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym w poprzednim numerze „Strażaka Śląskiego“, omówiliśmy zasadnicze własności gaśnicze wody. Zadaniem niniejszej pogawędki na temat tego popularnego środka gaśniczego będą wskazania zdążające do spotęgowania własności gaśniczych wody, drogą umiejętnego jej użycia.

Mając do czynienia z pożarem ciał stałych, jak naprzykład drzewo, winniśmy sobie uprzytomnić, iż jest to ciało porowate, to znaczy posiadające drobne, niedostrzegalne prawie szparki. Czem drzewo jest więcej miękkie tem porowatość jego jest znaczniejsza a więc nagrzewanie głębszych warstw danego drewna odbywa się szybciej, czyli staje się ono szybciej palne.

Lecz jednocześnie jednak porowatość omawiana, która jest tak sprzyjającą dla szybszego spalania się drzewa, wydatnie ułatwia studzenie go wodą, na skutek możności przenikania tejże w głąb. Inaczej mówiąc — drzewo chętnie namaka wodą.

Wychodząc z założenia że, czem głębiej przenika woda w warstwy płonącego przedmiotu tem więcej go ochładza a tem samem czyni mniej podatnym do łączenia się z tlenem powietrza, starać się musimy aby prąd wody skierowany na płonące ciało był możliwie jaknajsilniejszy, a więc jaknajgłębiej przenikający w głąb przedmiotu płonącego.

W ten sposób woda wykonywuje nietylko czynności gaszenia, lecz również w wysokiej mierze utrudnia ponowne zapłonienie danego przedmiotu. Bowiem aby ciało to zapaliło się po silnem i głębokiem namoczeniu go, musi przedewszystkiem wyparować wszystka woda, co odbywać się będzie w temperaturze maximum 100 stopni według podziałki Celsjusza a dopiero po kompletnem wysuszeniu, nagrzać się musi dane ciało do właściwej sobie temperatury zapłonienia.

Im silniejszy, bardziej zwarty, jest prąd wody skierowanej na dany przedmiot płonący w celu ugaszenia ognia, tem głębiej warstwy tego przedmiotu zostaną przemoczone a więc ostudzone głęboko i tem samem uodpornione na ponowne zapalenie się.

Dlatego to właśnie w konstrukcyjnem rozwiązaniu budowy sikawek strażackich taki znaczny nacisk kładzie się na jakość ciśnienia wydawanej wody. Uzyskany bowiem prąd wody z sikawki, oprócz swej dalekości rzutu ułatwiającego zasiąg bez konieczności zbytniego zbliżania do samego ognia, musi posiadać jeszcze dostateczne ciśnienie potrzebne nam do powyżej omówionego celu. Chodzi tu o siłę prądu wody w punkcie jego zetknięcia się z płonącym przedmiotem.

Strażak kierujący prądem wody z sikawki, zwany w terminologji strażackiej popularnie „prądownikiem“, wśród szeregu swych zadań jakie ma do spełnienia, a raczej zadania bardzo skomplikowanego i odpowiedzialnego, pamiętać zawsze powinien o następujących zasadniczych wskazaniach dotyczących sposobów użycia wody jako środka gaśniczego.

a) Stanowisko jego powinno się znajdować cokolwiek wyżej a przynajmniej na równym poziomie z ogniskiem pożaru, w celu skuteczniejszego nacierania prądem wody, tudzież dokładnego obserwowania wyników jego akcji. Stanowisko takie pozwala mu również na łatwe orjentowanie się co do kierunku w jakim grozi rozszerzanie się ognia.

b) Prąd wody kierować w ten sposób, iżby pozostałe ilości wody, które nie zostały wtłoczone w pory płonącego przedmiotu, mogły w dalszym ciągu swej pracy zalewać nowe tereny ognia. W tym celu, gasząc naprzykład pionową ścianę palącego się budynku, kierować należy prąd wody na górne jej części. Pewna ilość wody przeniknie w głąb drzewa, zaś pozostała spływając po ścianie, będzie chociaż częściowo wykonywała akcję gaszenia. Gdy gasić będziemy poziomą przestrzeń, naprzykład płonącą podłogę, prąd kierować w miejsca położone bliżej stanowiska prądownika. Wtedy reszta wody, siłą wyrzutu i odbicia od podłogi, spływać będzie w kierunku dalszym — w kierunku jądra ognia.

c) Gasić prądem zwartym należy tak długo i systematycznie — miejsce koło miejsca — dopóki przedmiot gaszenia w miejscu zlewanym wodą nie zczernieje zupełnie. Rzucanie bowiem prądem wody po całej płonącej przestrzeni jest tylko marnowaniem wody bez należytych skutków w gaszeniu.

d) Rozpoczynając atakowanie wodą ognia, należy w pierwszym momencie natarcia przedewszystkiem zmoczyć wodą przedmioty znajdujące się w sąsiedztwie ognia i nagrzane do zapłonienia, poczem dopiero rozpocząć właściwe zaatakowanie płonących przedmiotów.

e) Przy gaszeniu płonących ciał stałych, należy nacierać prądem zwartym, możliwie silnym. W tym celu wskazane jest zbliżenie się do ognia jaknajwięcej, Gdy mamy natomiast do czynienia z ciałami sypkiemi, sproszkowanemi, jak: mąka, trociny drzewne, pył węglowy i t. p., lub ciałami stre-

piastemi jak: wełna, wata, bawełna, słoma lub siano, nakazane jest użycie prądu tylko skroplonego.

Zajmiemy się pokrótce tem ostatniem zaleceniem używania prądu skroplonego. Gdy w ubikacjach, w których powstał pożar, znajdują się nagromadzone ciała sypkie: mąka, pył węglowy, trociny, bądź tylko zwykły pył jaki częstokroć spoczywa masami całemi na ścianach i belkowaniu zaniedbanych strychów, wież kościelnych lub stodół i śpichrzów, użycie zwartego prądu przedstawia pewne niebezpieczeństwo. Albowiem ciała sypkie zmieszane z powietrzem czyli rozpylone, ulegają w atmosferze pożaru szybkiemu nagrzaniu, stanowiąc tem samem bardzo palny materjał o charakterze wybuchowego.

Gdy więc uderzymy prądem zwartym w miał węglowy, trociny drzewne, mąkę lub temu podobne ciała sypkie, wznosi się chmura łatwopalnego pyłu, która się szybko nagrzewa w sferze gorąca pożaru i wybucha gwałtownym ogniem wypełniającym całą przestrzeń w jakiej nastąpiło rozpylenie.

Przy gaszeniu więc pożaru w ubikacjach gdzie znajdują się w stanie otwartym wspomniane ciała sypkie, przedewszystkiem należy je zwilżyć po wierzchu wodą z prądu kroplistego, celem uniknięcia rozpylania a dopiero potem można już przystąpić do gaszenia płonących przedmiotów prądem zwartym.

W wypadku pożaru ciał strzępiastych jak: słoma, siano, wełna, bawełna, wata i t. p. całkowite gaszenie musi się odbywać tylko przy pomocy prądu skroplonego. Stosowany bowiem prąd zwarty nie osiąga rezultatów w stopniu należytym. W tego rodzaju pożarach postępowanie prądownika ogranicza się wyłącznie do skrapiania powierzchni nagromadzonego materjału strzępiastego a po wygaszeniu wierzchnich warstw płonących, o ile nie nastąpiło całkowite wygaszenie, należy zgrabić tą warstwę i dalej skrapiać.

Są to ogólne uwagi o użytkowaniu celowem i oszczędnem wody jako środka gaśniczego. Zasadą stosowania wody w gaszeniu pożaru winno być: ani jednej kropli wody zmarnowanej bezużytecznie.

Woda jako środek gaśniczy jest niezastąpioną w swej użyteczności, nie wszystko jednak można nią gasić. Istnieją ciała palne, jak płyny łatwopalne i związki chemiczne, wobec których należy z wodą obchodzić się bardzo ostrożnie, aby nie zwiększyć rozmiarów i napięcia pożaru.

O tych momentach, spotykanych w czasie pożarów, kiedy nie można stosować wody jako środka gaśniczego — w następnym artykule.

*Bepe.*

## Kominiarstwo na Śląsku.

W związku z artykułem, ogłoszonym w „Strażaku Śląskim" na stronie 178 na rok 1929 podaję poniżej w zakres wchodzące wiadomości obwodowego mistrza kominiarskiego, ponieważ jego egzamin po myśli reskryptu Min. Przem. i Handlu z dnia 14 maja 1880 powinien się z następujących przedmiotów składać:

O konstrukcji kominów, budowie pieców, palenisk, wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia kominów i przedmiotów łatwo palnych, terminów wymiatania kominów, stwierdzenia niebezpiecznych miejsc grożący zapaleniem się, oraz w szczególności o rozporządzeniach policyjnych, dotyczących budowy budynków i przeciw-pożarowych, należyte wyszkolenie w zakres wchodzące tego rzemiosła jak również czytać, pisać i liczyć. Pozatem musi posiadać zdolności narysowania (szkicowania) paleniska, oraz sprawność wymiatania więcej rur kominowych i pokazać wspięcia się względnie dojścia na zadymione miejsca.

Na stanowisko okręgowego mistrza kominiarskiego może być powołany kto ukończył 26-ty rok życia, a nie przekroczył 55 roku życia, jest obywatelem Państwa Polskiego, posiada dostateczną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, jest egzaminowanym mistrzem kominiarskim według odnośnych postanowień ordynacji przemysłowej, jest fizycznie uzdolnionym do wykonywania zawodu kominiarskiego, politycznie nieposzlakowanym, nie był karanym za zbrodnię lub występek z chęci zysku pochodzący, dalej za przestępstwo dezercji wojskowej, lichwy wojennej i ciężkie przekroczenie skarbowe, pracował w ostatnich trzech latach conajmniej przez jeden rok w zawodzie kominiarskim na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego i jest wpisanym na liście kandydatów na okręgowych kominiarzy, którą prowadzi Śląski Urząd Wojewódzki.

Okręgowy mistrz kominiarski jest osobą publicznego zaufania i podlega opiece władz państwowych i komunalnych. Zawód wykonywać winien bądź osobiście, bądź też przy pomocy dobranych przez siebie czeladników i uczniów, w ostatnim wypadku jedynie pod osobistym swoim dozorem i odpowiedzialnością. Nie wolno mu poruczać czynności kominiarskich samym uczniom, którzy mogą spełniać jedynie funkcje pomocnicze lub początkowe w obecności kwalifikowanych czeladników. Następnie nie wolno mu trudnić się rzemiosłem kominiarskim poza swoim okręgiem bez zezwolenia Województwa, jakoteż pełnić funkcje agenta ubezpieczeniowego lub wogóle trudnić się zarobkowo innemi czynnościami.

Władzami nadzorczemi jak i dyscyplinarnemi są Starostwo i Śląski Urząd Wojewódzki. Władze te mogą zarządzić, ze względu na zabezpieczenie przed pożarami, zwiększenie odnośnego personelu pomocniczego u poszczególnych okręgowych kominiarzy, lub wydalenie czeladników albo uczniów z zajęcia.

W razie śmierci okręgowego mistrza kominiarskiego pozostała wdowa na czas wdowieństwa, oraz dzieci na czas do osiągnięcią pełnoletności są w prawie po myśli § 46 ordynacji przemysłowej do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa kominiarskiego na swój rachunek pod dozorem odpowiadającego na stanowisko okręgowego kominiarza za poprzednią wyrażoną zgodą władzy nadzorczej.

*R. Baron.*

# Dział oficjalny Związku.

## Posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej.

W czwartek, dnia 5 grudnia br. o godzinie 17-tej, rozpoczęło się posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej w sali Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach. Obecni: insp. Pachelski, kpt. rez. Mierzejewski, Baron, Rzeźniczek, Koszyk, Ślązak i Wiedemann.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu poprzedniego posiedzenia Komisji odbytego w dniu 7 listopada br., inspektor Pachelski zreferował ogólnie stan prac redakcyjnych i wydawniczych „Kie-

szonkowego Kalendarza Strażaka Sląskiego na 1930 rok", zapoznając członków Komisji z ostatecznym układem treści oraz szematów.

Ze sprawozdania powyższego wynika, iż jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia wydawnictwo rzeczone ukaże się w rozsprzedaży. Projekt rozsprzedaży za pośrednictwem druhów Ogniomistrzów Powiatowych względnie Powiatowych Związków Straży Pożarnych, — Komisja akceptowała całkowicie i bez zastrzeżeń.

Omawiane wydawnictwo pod względem redakcyjnym posiada cechy podręcznika, z którego każdy strażak, a zwłaszcza oficer i podoficer strażacki, będzie mógł korzystać w każdej chwili swej pracy zawodowej we wszystkich jej dziedzinach. Rozliczność i gruntowność informacji w nim zawartych, praktyczność zamieszczonych szematów = składają się na całość wyczerpującą potrzeby odczuwane obecnie w pracy codziennej na gruncie pożarnictwa śląskiego.

W dalszym ciągu obrad, Sląska Komisja Techniczna ustaliła skład członków—rozjemców na manewry rejonowe, jakie rozpocząć się mają w czasie najbliższym. Lista tych rozjemców obejmuje następujące nazwiska:

| | | |
|---|---|---|
| Baron Ryszard | — | Katowice |
| Blacha Willy | — | Wielkie Hajduki |
| Boronowski Piotr | — | Wełnowiec |
| Boruta Piotr | — | Brzezinka |
| Cebuia | — | Tarnowsk. Góry |
| Drobig Piotr | — | Siemianowice |
| Grabe Reinhold | — | Mysłowice |
| Gruszka | — | Katowice-Załęże |
| Jarosz Franciszek | — | Lendziny |
| Kahlert Karol | — | Wielkie Hajduki |
| Kaleta | — | Lubliniec |
| Koszyk Teodor | — | Pszczyna |
| Kochoń Antoni | — | Łagiewniki |
| Kosterka Teodor | — | Katowice |
| Kruczek | — | Szopienice |
| Królik | — | Szopienice |
| Landschek | — | Lubliniec |
| Marcinkowski | — | Tarnowsk. Góry |
| Mierzejewski | — | Katowice |
| Moik | — | Szopienice |
| Markowicz | — | Katowice |
| Musioł | — | Pszów |
| Myrcik | — | Koszęcin |
| Nytz | — | Katowice |
| Oley | — | Nikiszowiec |
| Piechuta | — | Chorzów |
| Rzeźniczek Maks. | — | Lubliniec |
| Ręczek Karol | — | Brzeziny Sl. |
| Slązak Ludwik | — | Nikiszowiec |
| Sieroń Robert | — | Kończyce |
| Smak Wiktor | — | Knurów |
| Tomeczek Feliks | — | Rybnik |
| Ulfig | — | Pszczyna |
| Wiedemann Fr. | — | Chorzów |
| Wencel Fr. | — | Niewiadom G. |

Powyższa lista sędziów—rozjemców dla manewrów rejonowych, będzie również listą sędziów na przyszłoroczne zawody powiatowe.

Następnym punktem obrad Sląskiej Komisji Technicznej na opisywanem posiedzeniu, była sprawa ustalenia szczegółowych programów ćwiczeń aplikacyjnych jakie odbędą się w miesiącu styczniu roku 1930. Zasadniczym bowiem programem rzeczonych ćwiczeń aplikacyjnych jest zbiórka wszystkich oficerów strażackich danego powiatu w jednej sali, podczas której to zbiórki, oprócz omówienia spraw aktualnych i zapoznaniu zgromadzonych z planami prac bieżących i wytycznemi tychże, odbędą się zbiorowe rozwiązywania zadań taktycznych na stole modelowym, oraz wygłoszone zostaną krótkie referaty na tematy zasadnicze z zakresu wiedzy strażackiej.

W myśl tego założenia, w czasie najbliższym odbędą się następujące ćwiczenia aplikacyjne wlg podanych poniżej programów:

1. W sobotę, dnia 11 stycznia 1930 r. o godzinie 17-tej w Szopienicach, odbędą się ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiatu Katowickiego.

Prodgram tych ćwiczeń jest następujący:

a) Zagajenie i stwierdzenie obecności;
b) R. Baron—Ogniomistrz Powiatowy, wygłosi referat w sprawach aktualnych;
c) Zbiorowe rozwiązanie zadania taktycznego na stole modelowym;
d) L. Slązak — referat o gazach w pożarach przemysłowych;
e) Zbiorowe rozwiązanie zadania taktycznego;
f) M. Rzeźniczek — referat o odznaczeniach związkowych;
g) Zbiorowe rozwiązanie zadania taktycznego;
h) T. Koszyk — referat i lince strażackiej;
i) Zbiorowe rozwiązanie zadania taktycznego;
k) Fr. Wiedemann — referat o przepisach dotyczących budowy sal teatralnych i publicznych;
l) Omówienie wyników ćwiczeń aplikacyjnych i zamknięcie.

2. W niedzielę, dnia 19 stycznia 1930 r., o godzinie 14-tej w Tychach, odbędą się ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiatu Pszczyńskiego.

Program tych ćwiczeń jest następujący:

a) Zagajenie i stwierdzenie obecności;
b) T. Koszyk—Ogniomistrz Powiatowy, wygłosi referat w sprawach aktualnych;
c) Rozwiązanie zadania taktycznego;
d) Kpt. rez. L. Mierzejewski — referat o istocie ognia i własnościach gaśniczych wody;
e) Rozwiązanie zadania taktycznego;
f) R. Baron — referat o kontrolnych oględzinach kin;
g) Rozwiązanie zadania taktycznego;
h) L. Slązak — referat o pożarach lasów;
i) Rozwiązanie zadanią taktycznego;
k) Fr. Wiedemann—referat o kasie Strażackiej;
l) Omówienie wyników ćwiczeń aplikacyjnych i zamknięcie zjazdu.

3. W niedzielę, dnia 26 stycznia 1930 r. o godzinie 10 rano w Lublińcu, odbędą się ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów strażackich z terenu powiątu Lublinieckiego.

Program ćwiczeń w Lublińcu jest następujący:

a) Zagajenie i stwierdzenie obecności;
b) M. Rzeźniczek—Ogniomistrz Powiatowy, wygłosi referat w sprawach aktualnych;
c) Rozwiązanie zadania taktycznego;
d) Kpt. L. Mierzejewski — referat o pożarach masowych;
e) Rozwiązanie zadania taktycznego;
f) L. Slązak — konserwacja sikawek strażackich i węży;
g) Rozwiazanie zadania taktycznego;
h) R. Baron — referat o przymusowych strażach pożarnych;
i) Rozwiązanie zadania taktycznego;
k) Fr. Wiedemann—referat o Kasie strażackiej;
l) Omówienie wyników przeprowadzonych ćwiczeń aplikacyjnych i zamknięcie.

W dalszym ciągu obrad, Śląska Komisja Techniczne omówiła szereg spraw bieżących, jak naprzykład: sprawę czystości języka polskiego w napisach wewnątrz kin i sal publicznych, sprawę dyżurów policyjnych podczas przedstawień i koncertów, sprawę ram charakteru policyjnego straży pożarnych zawodowych i t. d.

## Kieszonkowy Kalendarz „Strażaka Śląskiego na 1930 rok.

Poważnie odczuwaną od dłuższego czasu wśród sfer strażackich i komunalnych potrzebę podręcznika zawierającego zbiór najważniejszych informacyj z dziedziny organizacyjnego i fachowego życia straży pożarnych, postanowił Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego rozwiązać drogą wydania Kieszonkowego Kalendarza „Strażaka Śląskiego" na 1930 rok.

Wydawnictwo rzeczone, formatu 9.5 x 13.5 cm. a więc formatu istotnie kieszonkowego, w półsztywnej oprawie trwałej w płótno angielskie, zawierać będzie, na 200 stronach druku swej treści, następujące działy:

a) Kalendarjum z terminarzem prac organizacyjnych i fachowych poszczególnych straży pożarnych, oraz terminarzem prac zbiorowych wg. planu działalności Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

b) Stan zorganizowanej obrony przeciwpożarowej na terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego (według poszczególnych powiatów);

c) Regulamin musztry formalnej (wyszkolenie pojedyńczego strażaka i całych zespołów);

d) Instrukcja obsługi sprzętu strażackiego (instrukcja ogólna i dla poszczególnych narzędzi);

e) Taktyka pożarna (w ogólnym zarysie jak również dla specjalnych pożarów);

f) Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach (skrót rad i wskazówek jaką pomoc dać w różnych przypadłościach, oraz jakie leki lub materjały i instrumenta winny się znajdować w apteczce strażackiej);

g) Przepisy i rozporządzenia policyjne regulujące organizację przeciwpożarową na terenie Województwa Śląskiego;

h) Regulaminy (wyjątki z regulaminów: umundurowania i odznak strażactwa, znaku korporacyjnego i odznaczeń, służby wewnętrznej, zjazdów i uroczystości i t. d.);

i) Sygnalizacja gwizdkowa;

k) Słownik terminologji strażackiej (nazwy narzędzi i sprzętu w ustalonej terminologji polskiej z porównawczemi nazwami w języku niemieckim);

l) Wiadomości o Polsce (co każdy obywatel polski wiedzieć o Państwie powinien);

ł) Gazoznawstwo (gazy trujące, ich klasyfikacja pod względem działania, cech rozpoznawczych i środków ochronnych, tudzież środków ratunkowych, sprzęt i apteczka przeciwgazowe, urządzanie schronów);

m) „Mistrzostwo Śląska" na rok 1930;

n) Szemat kontroli frekwencji członków czynnych;

o) Szemat dziennika czynności straży pożarnej.

Cała treść wyżej podana opracowana starannie, z uwzględnieniem specjalnem warunków miejscowych i poziomu wyszkolenia fachowego śląskiego strażactwa.

Aczkolwiek streszczenie zamieszczonego materjału informacyjnego jest znaczne, lecz obejmuje wszystko co każdemu: Naczelnikowi Urzędu Okręgowego, Naczelnikowi Gminy, referentom spraw pożarnictwa w gminach i starostwach, Prezesom i Sekretarzom Straży Pożarnych a zwłaszcza Naczelnikom i oddziałowym jak niemniej wszystkim członkom straży pożarnych — jest nieodzownie w życiu codziennem potrzebne.

Nakład tego podręcznika, z powodu trudności finansowych, jest niewielki. Kto więc pragnie mieć możność posługiwania się nim zarowno w życiu codziennem jak i dla potrzeb specjalnie strażackich, winien pośpieszyć z piśmiennem zamówieniem rzeczonego Kieszonkowego Kalendarza „Strażaka Śląskiego" na 1930 rok.

Kalendarz ten wyszedł już z druku.

Cena za egzemplarz ustaloną została na 1.50, lecz przy nabywaniu większej ilości, już przy 10 egzemplarzach, udzielać się będzie 20% rabatu, tak, że wtedy cena za jednostkę wyniesie zaledwie zł. 1.20.

Wygodny format, trwała i estetyczna szata zewnętrzna, bogata treść, wszystko to składa się na nadzwyczaj piękny upominek gwiazdkowy.

Piękny, przyjemny i pożyteczny.

Zamówienia kierować należy pod adresem: Związek Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, Katowice, ul. Szopena 16/1.

# RÓŻNE.

**Brzezinka.** W niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. w godzinach popołudniowych nastąpiła w Brzezince uroczystość wręczenia nagrody wędrownej „mistrzostwa Śląska" w grupie III-ciej, zdobytej przez Ochotniczą Straż Pożarną w Brzezince pod osobistym dowództwem Naczelnika druha Piotra Boruty, na Zawodach Wojewódzkich odbytych dnia 29 września br. w Wielkich Hajdukach.

O godzinie 15-tej, na sali stałej siedziby tej straży, zgromadzili się członkowie czynni i popierający, tudzież orkiestra strażacka. Przybył również w komplecie Zarząd Straży z druhem Pawłem Szotem na czele, zaszczycił swą obecnością uroczystość również Naczelnik Gminy p. Korus.

Z ramienia Związków—Wojewódzkiego i Powiatowego przybyli na uroczystość dla wręczenia nagrody druhowie: st. dyr. Kędzioł—Prezes Powiatowego Zw., inspektor Pachelski i ogniomistrz powiatowy Baron. Ro przyjęciu raportu od Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej—druha Boruty przez Inspektora Pachelskiego, Prezes Powiatowego Związku i członek Zarządu Związku Wojewódzkiego druh Kędzior wygłosił podniosłe przemówienie do drużyny, gratulując jej odniesionego zwycięstwa i wyrażając radość, iż zwycięstwo to stało się udziałem straży pożarnej z terenu powiatu Katowickiego. Na zakończenie swego przemówienia wręczył Naczelnikowi nagrodę wędrowną w postaci artystycznie wykonanej w bronzie figórki św. Florjana—patrona polskiego pożarnictwa. Następnie przemówił Inspektor Pachelski, podkreślając doniosłe znaczenie chwili w której nastąpiło wręczenie nagrody przechodniej i wynikające stąd zobowiązanie dla drużyny strażackiej, aby ani na chwilę nie dopuszczała obniżenia stopnia sprawności fachowej, lecz przeciwnie, czyniła wszelkie wysiłki utrzymywania się na czele straży pożarnych swej grupy.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Prezydenta

oraz odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego — zakończono oficjalną część uroczystości.

W dalszym ciągu tego uroczystego dnia dla straży w Brzezince, odbyła się nadzwyczaj sympatyczna wieczornica, w czasie której popisywała się orkiestra strażacka pod batutą kapelmistrza druha Čmoka Alojzego i chór strażacki.

Liczne przemówienia i toasty, dały możność ujawnienia trosk i kłopotów, radości i wesołych momentów, jakich nie szczędzi praca na niwie społecznej służby dla dobra powszechnego.

Tak to odbyła się uroczystość wręczenia nagrody wędrownej drużynie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezince.

Na podkreślenie zasługuje troskliwe pielęgnowanie przez straż pożarną w Brzezince pieśni polskiej, co w pierwszym rzędzie jest zasługą druha Bożka, nietylko zamiłowanego krzewiciela pieśni, lecz również autora szeregu piosenek strażackich.

**Kasa Strażacka.** Istniejąca przy Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń (P.Z.U.W.) Kasa Strażacka wykazuje za rok bieżący, do dnia 23 listopada, zgłoszonych do ubezpieczenia czynnych członków straży pożarnych w liczbie 56.867.

Natomiast w tymże czasie wypłacono odszkodowania strażakom ubezpieczonym za 267 wypadków.

W przeliczeniu procentowym oznacza to znaczną częstotliwość wypadków, bowiem 47 na 10.000 strażaków i to w niespełna 11 miesięcy. Przyjmując za podstawę powyższe cyfry, otrzymamy w przybliżeniu statystycznem 5 wypadków rocznie na 1000 strażaków, czyli pół procent.

Niemniej ciekawie przedstawia się dobroczynność Kasy Strażackiej a ściśle biorąc P. Z. U. W., oto suma wpłaconych składek za ubezpieczenie 56.867 strażaków, licząc à 50 groszy rocznie wyniosła ogółem złotych 28.440 i gr. 65.

Natomiast wypłacono tytułem świadczeń — odszkodowań za wypadki złotych 60.756, przeto kwotę złotych 32.315 i gr. 35 dopłacono z Kasy P.Z.U.W., nie licząc kosztów administracyjnych.

A więc strażactwo ochotnicze ma możność stwierdzić, w oparciu na cyfrach tak wyrazistych jak powyższe, doniosłość istnienia Kasy Strażackiej i społeczny charakter P.Z.U.W.

**P. Z. U. W. na akcję pożarową** przeznacza corocznie część wpływów ze zbioru składki w celu doskonalenia obrony przeciwpożarowej. W roku bieżącym do dnia 1 grudnia udzielono zasiłków 3089 strażom ogniowym na narzędzia gaśnicze ogółem na sumę zł. 1.874.000. Prócz tego udzielił P.Z.U.W. pożyczek ulgowych samorządom na motoryzację taborów strażackich i zaopatrzenie w wodę miejscowości ogółem na sumę zł. 836.500.

Kasa Strażacka istniejąca przy P. Z. U. W. wypłaciła poszkodowanym strażakom ochotnikom za 267 wypadków nieszczęśliwych ogółem zł. 60.756 tytułem odpraw inwalidzkich i zasiłków.

W 41 szkołach rolniczych i seminarjach nauczycielskich instruktorzy P.Z.U.W. przeprowadzili tygodniowe kursy pożarnictwa przy udziale 1490 słuchaczy. Wykłady i zajęcia praktyczne trwały 1151 godzin.

Na odbudowę ogniotrwałą spalonych budynków udzielił P.Z.U.W. w roku bieżącym 1745 pogorzelcom pożyczek ulgowych na sumę zł. 2.315.000.

Na założenie wytwórni i składnic materjałów ogniotrwałych udzielił P.Z.U.W. w roku bieżącym 75 samorządom pożyczek ulgowych do spłaty w ciągu lat pięciu na 4% rocznie zł. 2.120.000.

**Kurs budownictwa ogniotrwałego w Warszawie** odbył w czasie od 18 do 23 listopada w lokalu Państwowej szkoły budownictwa. Na kursie wykładano o zastosowaniu cementu do budownictwa ogniotrwałego i o potrzebie wznoszenia budowli odpornych na ogień, żeby zapobięgać zniszczeniom pożarowym, corocznie nawiedzającym wieś polską i miasteczka. Oprócz wykładów teoretycznych słuchacze mieli także ćwiczenia praktyczne, które pozwoliły nabyć wiele cennych nauk i praktycznych wskazań, jak wyrabiać z cementu pustaki, dachówkę, płyty chodnikowe, kręgi studzienne, oraz w jaki sposób budować racjonalnie z pustaków.

## OD ADMINISTRACJI.

Pomimo stale wzrastających kosztów druku i papieru oraz przesyłki, prenumerata naszego „Strażaka Śląskiego“ również na rok 1930 kosztować będzie tylko Zł. 7.50 rocznie.

Czytelnicy nasi, pragnący sobie zapewnić otrzymywanie „Strażaka Śląskiego“ bez przerwy, powinni już w ciągu najbliższych dni nadesłać należną opłatę abonamentową na rok 1930 za pośrednictwem P. K. O. (Pocztowej Kasy Oszczędności) konto № 303.408. W tym celu załączamy do niniejszego numeru blankiet nadawczy na P. K. O. prosząc jednocześnie o niezwłoczne przesłanie należności tą drogą. Przesyłanie bowiem opłaty abanamentowej za pośrednictwem przekazu pocztowego naraża zarówno wysyłającego jakoteż i nas na zbędne koszta i znacznie utrudnia procedurę kontrolną abonentów.

**Jak w latach ubiegłych, tak również w roku 1930, „Strażaka Sląskiego“ wysyłać będziemy tylko tym abonentom, którzy opłacili należność za prenumeratę.**

W interesie więc własnym odbiorców naszego czasopisma leży jaknajwcześniejsze przesłanie należnej opłaty abonamentowej.

„Strażak Sląski“ w roku 1930 ukazywać się będzie terminowo 1-go i 15-go każdego miesiąca z tem wyliczeniem, aby abonenci mogli go otrzymywać najpóźniej w dacie jaką dany numer mieć będzie w nagłówku.

# SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1929.

## Artykuły wstępne:



## Dział ogólny:



## Dział techniczny:



## D z i a ł organizacyjno - regulaminowy:



## Dział oficjalny Związku:

## Z życia Straży Pożarnych:





Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Kcszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Slązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.